

NAFTA

Czasopismo poświęcone sprawom krajowego przemysłu naftowego.

Wydawnictwo Krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi.

T R E Ś Ć: Sprawy towarzystw naftowych. — Górnictwo w Galicyi przed 50-ciu laty a dziś. — Przepisy policyjno-górnice dla wierceń na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi. — Podwyższenie cła na ropę (obradę w parlamencie). — Korespondencya. — Kronika. — Sprawy taryfowe. — Wiadomości handlowe. — Galicyjski targ naftowy i woskowy. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

Sprawy Towarzystw naftowych.

Posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa naftowego odbyło się dnia 5-go października r. b. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. A. Gorayskiego i przy współudziale członków Wydziału pp. dr. Fedorowicza, Fibicha, Gąsiorowskiego, Łodzińskiego, W. Pieniżka, Szczepanowskiego, Suszyckiego i Wiśniewskiego, oraz sekretarza dra Olszewskiego. Jako zaproszony gość brał p. radca Zillich udział w obradach.

1). Po odczytaniu protokołu zawiadania p. sekretarz, że została założona książka cen nafty i ropy, że jest uzupełnioną datami lat poprzednich i obecnie stale prowadzoną. Pan Szczepanowski podnosi, że tego rodzaju zestawienia mają dla rozmaitych prac doniosłe znaczenie, i że on sam zużyje ten materiał do opracowania artykułu o przemyśle naftowym dla jubileuszowego dzieła: *Die Grossindustrie Oesterreich's*.

2). W liście wystosowanym do Wydziału, dziękuje p. e. k. radca ministerialny Fr. Zechner za ofiarowanie jemu fotografii Schodnicy, jako pamiątki pobytu jego we Lwowie z okazji obrad nad projektem ustaw górniczych dla kopalń nafty.

3). Na zapytanie ake. tow. „Stahlwerke Weissenfels“ czy Towar. naft. nie uważa za wskazane oświadczyć się za wprowadzeniem cła od beczek, uchwalono odpowiedzieć, że na razie nie leży to w interesie przemysłu naftowego.

4). Wydział uchwalił przychylić się do prośby centralnego biura austr. i węg. rafinerii nafty o dostarczenie miesięcznych wykazów opodatkowanej przez galicyjskie i węgierskie rafinerie nafty.

5). Z uwagi, że kontyngent austr. i węg. rafinerii nafty ma wkrótce wprowadzić w życie centralne biuro sprzedaży ubocznych produktów naftowych podniesiono sprawę zużytkowania ciężkich olei naftowych do opalania lokomotyw na kolejach państwowych w Galicyi i na kolei Arulańskiej w tym sensie, ażeby się zapytać kom. raf., czy poruszenie tej sprawy leży obecnie w intencji destylarń nafty. Po udzieleniu niektó-

rych ważnych wyjaśnień przez p. Zillicha, wydział polecił odnieść się do komitetu austr. i węg. destylarń nafty z pismem, do którego ma być załączony krótki rys podjętych dawniej w tym kierunku starań.

6). Na podstawie przedłożonego przez p. dyrektora Fibicha sprawozdania komisji administracyjnej, z którego okazuje się, że wielu z członków ociąga się z wpłaconiem uchwalonych na Walnem zgromadzeniu dodatków i wskutek tego prawidłowe funkcjonowanie towarzystwa na szwank naraża, wywiązała się ożywiona dyskusja i postanowiono w końcu wybrać osobną komisję, złożoną z pp. Gąsiorowskiego, Fibicha, Mac Garvey'a i Szczepanowskiego, która miałaby za zadanie przerobić budżet na rok 1898 i zastosować pojedyncze pozycje rozchodów do faktycznych potrzeb towarzystwa.

7). Stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu z dnia 29. czerwca wprowadzone zostaje w życie biuro statystyczne i taryfowe. Na koszt tego biura do końca bieżącego roku przeznacza Stowarzyszenie „Ropa“ 1.333 zł., zaś wydział Tow. naft. subwencję Wydziału Krajowego w kwocie 800 zł. w. a., a z funduszków tow. 350 zł. w. a.

Górnictwo w Galicyi przed 50-ciu laty a dziś.

(Wykład profesora Leona Syroczyńskiego na inauguracji roku szkolnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie dnia 14 października 1898).

Inauguracyjny wykład mój, rozpoczynający obecny rok szkolny, jubileuszowy rok monarchii, pięćdziesiąty panowania Najjaśniejszego Pana, postanowiłem przeznaczyć na historyczne przedstawienie rozwoju górnictwa naszego kraju w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu, na danie Panom obrazu jego wzrostu i postępu.

Czasy to tak niedawne, lat 50, a jednak ile się rzeczy zmieniło, i jak nie łatwo porównywać daty i cyfry, które otrzymujemy obecnie z analogicznymi datami z przed lat 50; jak niejednokrotnie brakuje nam cyfr,

a więc elementów porównania, produkcji i pracy ludzkiej z przed laty 50-ciu? Obecnie wykazy Ministerium Rolnictwa zawierają bardzo szczegółowe daty o produkcji kopalni rządowych i prywatnych, o ich całym urządzeniu, o użyciu robotników, ich płacy, wypadkach na jakie są narażeni i o instytucjach humanitarnych dla nich ustanowionych. Natomiast jak szczerze i o ile mniej dokładne wiadomości zawierały tablice statystyczne monarchii austriackiej z r. 1847 i 1848, zestawiane przez Dyrekcję administracyjnej statystyki, istniejącej wówczas przy Ministerstwie Handlu, Przemysłu i Budowli publicznych.

Inne były przed 50-ciu laty granice kraju. Galicya administracyjnie obejmowała Bukowinę, a sprawozdanie za rok 1847 jeszcze nie obejmowało Wielkiego Księstwa Krakowskiego; inne były miary (sążnie i stopy), wagi (cetnary wiedeńskie i funty), inne pieniądze, a przede wszystkim inna wartość samego srebra. Starannie przetrutynowane tablice statystyczne pozwoliły mi ułożyć porównawcze zestawienie produkcji minerałów górniczych naszego kraju dziś, i przed 50-ciu laty, w miarach metrycznych i guldenach dzisiejszej waluty. W tej tablicy podaję obok roku 1847 i rok 1848, żeby łatwiej mógł uzupełnić zestawienie datami r. 1898, a ze względu, że do ogólnej wartości produktów górniczych wliczano w r. 1847/48 produkta hutnicze, n. p. lane i surowe żelazo, wytopiony cynk, a nie wyróżniano, jak my to dziś czynimy, wartości samych produktów górniczych, podaję i za rok 1898 łączną wartość produktów górniczych i hutniczych po strąceniu wartości przetopionej rudy.

Tablica nasza wymienia jakoś wydobywanych i wyrabianych produktów, ilość i wartość jaką one przedstawiały, i rozróżniamy wyraźnie trzy kategorie: sól, stanowiącą monopol państwa, minerały górnicze uznane jako zastrzeżone (regale), a więc wszystkie metale i węgle, i minerały żywiczne (olej i воск ziemny).

Porównując jakości minerałów wydobywanych w Galicyi przed 50-ciu laty, widzimy, że do znanych w r. 1848, 9-ciu przybyło nowych 4, które eksploatujemy, a zaniechaliśmy eksploatacyi małych ilości ałunu i siarki, i prawie żelaza. Przybyły mianowicie: ołów, minerały żywiczne (olej i воск ziemny), przybył kainit jako sól nawozowa i w znacznej ilości sole fabryczne. Nowy produkt poznać i dla dobra ludzkości wydobyć i zużytkować toż praca użyteczna i postęp społeczny.

W ilościach produkowanych dziś a wówczas, zaszyły bardzo doniosłe, choć różne dla każdej kategorii produktów, zmiany. Ilość produkowanej soli zwiększyła się zaledwo o 40%, ilość minerałów górniczych oprócz węgla prawie 3 razy, a ilość węgla prawie 13½ razy. Nierównomierność ta jest tak wielka, że nie podajemy łącznej ilości cetnarów metrycznych wydobywanych wówczas a dziś, bo różnica wartości tych różnorodnych cetnarów jest tak wielka, iżby nas ogólna suma do błę-

dnego tylko doprowadziła wniosku. Sumy dla każdej kategorii produktów znajdują się w tablicy i wykazują zacytowany wyżej stosunek ilości wydobytych; mamy też cyfrę wartości produktów dla każdej kategorii i dla całej masy, i ogólną sumę wartości produkcji górniczej 6,000.000 zhr. a. w. w r. 1848, 18,000.000 w r. 1897.

Wynik tej pracy należy jednak omówić, bo zmiany są zbyt doniosłe i zbyt nierównomierne by mogły zależeć wyłącznie od techniki górniczej, i istotnie wynikały z ekonomicznych warunków transportu i zbytu, a nawet z międzynarodowych układów. Te same warunki wpłynęły na cenę produktu i dlatego razem o tych obu wynikach ekonomicznych mówić będziemy.

W roku 1847 i 1848 produkowano nieco więcej jak 1,000.000 etn. m. soli, dziś produkujemy prawie 1½, ale prawie połowa, 448.000, szła wówczas za granicę kraju i monarchii, a do konsumpcyi wystarczyło 550.000 etn. Dziś dla tego samego celu produkujemy 875.000 etn., a przybyła nadto sól fabryczna i nawozowa w ilości około 500.000 etn. m. Sprzedajemy sól taniej jak w r. 1847, a skarb ma więcej korzyści, bo pół miliona cetnarów, sprzedawane za granicę monarchii po cenie nader niskiej, nie przynosiły mu przychodu.

Jeśli zaś mimo większej konsumpcyi soli wartość produkcji wzrosła mniej niż jej ilość; to jest korzyścią dla nas, dla kraju, bo przy cenach monopolowych, tylko Minister Skarbu, i może on jeden cieszy się ze znacznego wzrostu wartości soli, a my wszyscy, cała *plebs contribuens*, wyglądamy obniżenia tej wartości, obniżenia ceny. Dla ocenienia usługi jaką górnictwo soli oddaje społeczeństwu, trzeba by raczej podnosić, że tak mało wartość jej wzrasta przy zwiększającej się produkcji — że ilość 800.000 etn. spożywanej soli, kosztującej dziś monopolowo 10 i 9 fl. w. a. za etn. — kosztuje istotnie znacznie mniej niż spożywana wówczas 550.000 etn. m. soli, sprzedawanej po 10-56 zhr. i 9-06 w. a. za etn. m., bo ten srebrny gulden w. a. wówczas znaczył wiele więcej czy to złota czy chleba, i my niezawodniełożymy mniej pracy dziś dla nabycia topki soli niż wówczas.

Produkcja drugiej kategorii naszych produktów górniczych wykazuje dziwną zmianę od lat 50-ciu. Nie mówiąc na razie o węglu, rozwinięto kopalnictwo ołowiu, powiększono znacznie produkcję rudy i wyrób cynku, a zaniechano zupełnie niemal produkcji żelaza, siarki i ałunu. Nowe produkta przerobione w hutach przedstawiają wartość 602.659, gdy dawne przedstawiały w r. 1848 wartość 412.171, ale przy jednoczesnym znacznym, prawie o połowę, obniżeniu ceny jednostkowej cetnara ołowiu i żelaza. Nie jest to moją rzeczą, ani mam czas wyłuszczać dlaczego kopalnictwo rudy żelaznej i drobne fabryki upadły zupełnie, i nawet zastanawiać się nad tem, czy i wieleśmy na tem stracili, skoro cena żelaza spadła o połowę nominalnie, więcej jak o 2/3 części istotnie; faktem jest, broniącym od pesymizmu, że robotnik znalazł zarobek, a konsument tańszy towar.

Można oddawać się nadziei, że i to zaniechanie nie jest stanowe, że przyjdzie, mógłbym powiedzieć że nadeszła konjunktura, w której będziemy eksploatować znów krajowe, choć ubogie rudy żelazne; a zarzutu nie można z tego robić górnictwu, skoro ono wzmogło jednocześnie trzykrotnie produkcję rudy cynku, obniżając cenę z 20 złr. na 18 złr. nominalnie, a realnie znacznie więcej, a daje nam ołowiankę po cenie niższej o połowę, niż płacono wówczas, mimo niezwykłych trudności wydobywania. Największy zdumiewający istotnie wzrost produkcji wskazują wszakże węgle. Z 600.000 etn. m. produkcji szacowanej w r. 1848 na 70.000 złr. w. a., mamy 8,250.000, wartości 1,650.000 złr., 13½ razy więcej, i posiadamy je taniej, mimo iż mój wykaz podaje nominalną nieco wyższą cenę. Bo wartość 9 krs. w monecie konw. za etn. m. o 56 kilogramach t. j. 127 kr. w. a. za etn. w. podaje statystyka urzędowa w 1848 roku dla całej Austrii, loco kopalnia, ale skorośmy produkowali tak mało, to u nas sprzedażna cena musiała być przy ówczesnych środkach transportu znacznie wyższa. Pisma górnicze podają jako przeciętną cenę węgla w Austrii wówczas nie 27 kr., ale 38 kr. w. a. To co do ceny, co zaś do ilości wydobytych, nie można wątpić żeśmy musieli, aby ten cel osiągnąć, aby ilość istotnego podrożenia produktu w ciągu tego 50-ciolecia ilością wydobytą podnieść o 13½ razy, znaleźć nowe łóżyska, pogłębić dawne, uprzystępnąć odbudowę węgla zupełnie nowymi środkami t. j. maszynami. Przechodząc nareszcie do trzeciej kategorii produktów i całego przemysłu minerałów żywicznych, tośmy go stworzyli w całym tego słowa znaczeniu w tym czasie. Przed 50-ciu laty znano olej skalny jako minerał, a wosku ziemnego nie odróżniano od smoły; dziś zrobiono z nich nader użyteczny materiał do oświetlania, do smarowania, niekiedy tanie paliwo. Chemicy i geologowie kierowali przedsiębiorcami, a sami oni i ich inżynierowie stworzyli nowe zupełnie sposoby wydobywania płynnych mas z ziemi i pozwolili nam w ostatnich latach rzucić na targ europejski prawie 3,000.000 etn. m. surowej ropy i 65.000 etn. m. wosku, wartości 7,000.000 złr., które trzymają w szachu światowy handel minerałów żywicznych i obniżają cenę oświetlenia nie tylko w Europie i Ameryce ale na całym świecie.

Jeśli rekapitulacja tych dat wskazuje, że produkcja górnicza przedstawiała w r. 1848 wartość 6,200.000, a w r. 1897 18,600.000 zł. przy obniżeniu nawet nominalnej ceny wszystkich (oprócz węgla) produktów, to istotnie wzrost jest znaczny i praca była wydajna. Jak wiele fabryk mogło powstać w kraju, odkąd mamy 13 razy tak wiele paliwa niż miano przed 50-ciu laty, i jak wiele pieniędzy pozostaje w kraju przez to, że mamy właśnie tanie paliwo, a nie jesteśmy zmuszeni sprowadzać je z zagranicy i drożej płać!

* * *

Przechodzę do drugiej połowy odczytu, do pytania komu i czemu zawdzięczamy ten wzrost produkcji a postęp przemysłu. Już przedewszystkiem pracy i wiedzy górniczej, *mente et malleo* zdobyto tyle zasobów. Słuszność jednak każe zaznaczyć, że ten wielki postęp zawdzięczamy nie samej tylko pracy i wiedzy górniczej; zarząd państwa stworzył w dziedzinie prawodawczej i ekonomicznej bardzo ważne i dla tej sprawy korzystne warunki, bez których taki rozwój górnictwa nie byłby możliwym. Jeden, to wydanie nowej, dziś obowiązującej powszechnej ustawy górniczej z d. 23. maja 1854 roku i ustawy krajowej z d. 17. grudnia 1884 r. dla minerałów żywicznych, które ustalały prawo przedsiębiorców górniczych, wyraźniej niż poprzednie ustawy zapewniały prawo własności do znalezionych skarbków, i więcej niż poprzednie ustawy ułatwiały stworzenie wielkich przedsiębiorstw. Drugi zaś warunek, uwidoczniiony w naszej tabeli, to odstąpienie przez państwo prywatnym przedsiębiorstwom wszystkich kopalni i przedsiębiorstw górniczych, oprócz kopalni soli. Rząd w ciągu tych lat 50-ciu zamknął swoje kopalnie siarki, a sprzedał kopalnie węgla i rud metalicznych, w których posiadanie wszedł zresztą przez aneksję W. Ks. Krakowskiego, a pozostawił sobie tylko monopol posiadania, eksploatacji i hurtownej sprzedaży soli, obciążonej znacznym konsumcyjnym podatkiem, dającej stały, choć pośredni dochód państwu. I w rękach prywatnych osób i stowarzyszeń wzmógł się ten przemysł a interesującą, charakterystyczną i pouczającą cechą tej epoki pozostanie, że wierzono w żywotność i siłę swobodnej, indywidualnej pracy i swobodnych stowarzyszeń i, że ta praca tak świetne wydała owoce.

Żeby ściśle, choć w krótkich ramach odczytu odpowiedzieć na pytanie, komu i czemu winno górnictwo swój wielki postęp ostatniego 50-ciolecia, trzeba rozróżnić jego działy.

Otóż znalezienie nowych minerałów użytecznych, a osobliwie nowych łóżysk minerałów użytecznych i zdolnych do odbudowy t. j. do użytkowania, zawdzięczamy wielkim postępom geologii naukowej, geologii zastosowanej i nauce głębokich wierceń. One objaśniły, gdzie poszukiwać tych nam potrzebnych minerałów, jak szukać tanim kosztem i prędko, jak się przekonać, że te minerały w dostępnych głębokościach istnieją, że nie doznają takich zmian, któreby ich zużytkowanie czyniły niemożliwym. Wiercenia i górniczo-miernicze zdjęcia dały szereg nowych faktów, geologiczne opisy i atlasy rozpowszechniły o nich wiedzę, i dzięki tym naukowym badaniom, mamy zapewnione, choć nie eksploatowane, zasoby mineralnych skarbków.

Znalezione, skonstatowane skarby, trzeba było jednak osiągnąć i wydobyć tanio, bo inaczej stawały się nieużytecznymi, nie dostępnymi dla nas, niemożliwymi do użycia. Porównanie nakładu siły i pieniędzy użytych wówczas do pracy górniczej z dzisiejszym jest trudne,

bo statystyka z przed laty 50-ciu nie była tak szczegółową jak dzisiejsza. Mamy jednak daty z r. 1851, które dla wszystkich kopalń minerałów górniczych w Galicyi, z wyjątkiem kopalń soli, wykazują użycie 623 robotników pełnoletnich, 184 młodszych, 2 machin parowych o sile 22 koni i kilka machin nie parowych, zapewne kieratów; jako drogi komunikacyjne w kopalniach rządowych węgla, wymieniają 11 szybów o mniej więcej 26 m. głębokości i 1600 m. chodników; nie wiele więcej było zapewne w prywatnych. A dziś przy 13-tokrotnej produkcji węgla prawie 3-krotnej produkcji rud metalicznych pracuje 4056 górników, 251 kobiet i 243 młodszych, ale szyby mierzą nad 100 m., kolei żelaznych w kopalniach położono 95.000 m., na powierzchni 58 km., a machin używamy dla wywozu węgla 11 o sile 789 koni par., dla pompowania 14 o sile 2846 koni par. To dla węgla; w kopalniach cynku i ołowiu dla dania o połowę taniej, trzy razy większych niż wówczas ilości rudy, trzeba było zbudować 6230 m. kolei w kopalniach, 1130 m. na powierzchni i używać 2 machin o sile 35 koni par., a 7 do pompowania o sile 1740 koni. Wliczając zaś nakład sił i pieniędzy w kopalniach minerałów żywicznych, używa nasze górnictwo dziś 89 machin par. o sile 7000 koni par. i 260 machin wiertniczych o sile 3460 koni, 150 km. kolei żelaznych pod ziemią, a 68 km. na powierzchni; kilkanaście kopalń oświetlono elektrycznie, a nawet, w tym tak okrzyczanym, jako wstyd nam przynoszącym swem urządzeniem, Borysławiu, ustawiamy już elektromotory dla wydobywania produktów z kopalni i ich wentylacji.

Bez użycia tych silnych machin, nie moglibyśmy wydobyć dzisiejszej produkcji węgla, a nasze kopalnie cynku i ołowiu stałyby pod wodą; nie mielibyśmy też oleju ziemnego, który już z płytszych warstw wyczerpaliliśmy. Wkłady te wymagały milionów, ale nie tylko pieniędzy. Trzeba było wielkiego zasobu wiedzy, żeby machinę zbudować, żeby ją w kopalni ustawić. I ta wiedza wyrobiła nasze zaufanie u kapitalistów, dała potrzebne pieniądze.

Równie charakterystyczną cechą rozwoju górnictwa w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia jak było wydanie ustaw górniczych, jest usystematyzowanie wiedzy i nauki górniczej, urządzenie wyższych górniczych zakładów naukowych w monarchii.

Z wstąpieniem na tron Najjaś. Pana rozpoczyna się w Austrii ta praca naukowa dla przemysłu, bo z Ołomuńca jeszcze datowanym reskryptem z roku 1848 przekształcono krajową szkołę górniczą w Leoben na wyższy zakład naukowy. Odtąd górnictwo zużytkowuje najświeższe wyniki nauk ścisłych i ekonomicznych. A nawet wyraz, że ją zużytkowuje nie jest dosyć odpowiedni. — Cechą wieku naszego, osobliwie drugiej jego połowy jest to przenikanie się pracy umysłowej i wiedzy naukowej, jest tak ścisły ich związek i połączenie, że nie tylko każdy postęp nauki, każda jej zdobycz znaj-

duje zaraz zastosowanie, i że nie jeden zakład przemysłowy część swych zasobów i swego personelu poświęca na ściśle naukowe badania, ale że zadania naukowe oceniamy wedle korzyści jakie przynieść mają, a wedle naukowych pojęć i metod kształtujemy przemysł, jego narzędzia i przyrządy, jego metodę.

A i tego nie było dosyć.

Znaczne ilości wydobytych produktów trzeba równomiernie sprzedawać, a wielkie przedsiębiorstwa nie pracując na zamówienie, mogą sobie zapewnić zbyt tylko zabezpieczając odbiorcy zupełną prawidłowość dostawy. Z tego wyłania się nie tylko potrzeba korzystania ze wszystkich postępowych zmian handlu i środków przewozu, potrzeba rozwinięcia swej działalności we wszystkich częściach świata, — ale i wielka kwestya umiejętnej administracji kopalń, i górnicy dla swego interesu muszą rozwiązywać pierwszorzędnej doniosłości kwestye robotnicze: kolonizacyi robotników, zabezpieczenia ich bytu i wykształcenia, wychowania młodzieży, zabezpieczenia na starość i od nieszczęść. Wkroczyli tu górnicy w dziedzinę pracy społecznej, i do postępu społecznego instytucjami utworzonymi przez przedsiębiorstwa górnicze przyczynili się znacznie, a jeśli porównanie z dawniejszymi laty i czasy trudno ustalić, bo humanitarność istniała zawsze, a w ciągu XIX. w. przybrała formy bardzo odmienne, to na chlubę górnictwa można powiedzieć, że rządy, które byt robotników chcą najwięcej zabezpieczyć, z górnictwa zapożyczają sobie formę i ducha instytucyi kas brackich.

Nie zapominamy — profesorowi toby było mniej wolno niż komu innemu, — że przemysł górniczy przedstawia dziś jeszcze wielkie braki, że górnik narażony bywa na wielkie niebezpieczeństwa a przedsiębiorstwo na istotne katastrofy, że w poszukiwaniach jest jeszcze wielkie *alea*, żeśmy nie znaleźli sposobu wydobywania wszystkiego w danej kopalni znajdującego się materiału i nawet osiągnięcia znanych nam nieraz warstw, ale nie należy z tego wnioskować, aby postęp ostatnich lat 50-ciu nie był znaczny, — żebyśmy o nim nie mogli mówić z dumą i z zadowoleniem. Prawdą jest, że tak samo jak górnictwo postąpił i gonący za nowymi wynalazkami przemysł i nazywające siebie, nazywane w ogóle, konserwatywnem rolnictwo. Wszędzie mamy do zaznaczenia ogromny wzrost produkcji, ułatwienie w wykonaniu zawodowej pracy, zwiększenie użyteczności pracy człowieka, polepszenie bytu robotnika.

Nie potrzebuję — zdaje mi się — zaznaczać, że skoro kraj nasz i ta jego gałąź przemysłu nie były w ciągu epoki, o której mowa, odgraniczone od innych prowincyi monarchii, ani innych państw Europy chińskim murem, to wyniki naszego życia ekonomicznego muszą być podobne do wyników naszych współbraci — współzawodników i współpracowników. Nie jest naszą li zasługą żeśmy tyle zrobili, nie jest naszą winą żeśmy nie zrobili więcej; nie ma jednak wątpliwości, iż nie

Zestawienie porównawcze produkcyi górniczej w Galicyi w latach 1847/8 i 1897.

Rodzaj produktu		Własność	Ilość produktu w M. Ctn. à 100 klg.			Cena 1 q w złr. w. a.		Wartość produktu w guldenach w. a.								
			1847 r.	1848 r.	1897 r.	1847 r. — 1897 r.		1847 r.	1848 r.	1897 r.						
Sole	kamienna warzona fabryczna kainit	rządowa	724.698	784.068	429.281	}	10.50	10.00								
			276.057	284.279	493.565		1.00									
			nie wyrabiano	nie wyrabiano	516.105		9.06				9.00					
			nie znano	nie znano	35.280		0.50—0.77				0.70					
Razem			1,000.755	1,068.347	1,474.231			5,680.338	5,670.000	8,904.325						
Ołów metaliczny	}	prywatna	}	nie	}	20.00	15.71	}	nie	}						
" ruda				wydobywano		25.792	14.16				6.04	}	187.012			
Cynk metaliczny				nie		3.158	20.07				20.07			19.29	}	5.684
" "				podano ¹⁾		6.160	20.07				19.29			}		
" ruda	prywatna	12.632	62.368	0.45	0.50	}	31.306									
Żelazo surowe	}	prywatna	23.822	19.374	27.051			6.87	163.567	}	10.006					
" lane			3.021	1.120	11.60			4.50	35.043			}				
" ruda			nie podano	nie podano	nie podano			0.37	nie podano ²⁾				nie podano ²⁾			
Siarka			rządowa	6.320	6.604	10.40	65.775	68.681								
Ałun	}	rządowa	}	131	}	10.12	}	}	}	}						
Węgiel kamienny				prywatna		nie podano ¹⁾					225	10.12	nie	3.603		
" "	}	rządowa	}	280.000	}	}	}	}	}	}						
" brunatny				prywatna							nie podano ¹⁾	309.584	8,007.518	}	}	}
			19.922	16.240	607.138	}	}	}	}	}						
Minerałów górn. razem			53.085	655.228	8,729.867								267.383	503.045	2,023.630	
Olej ziemny	}	prywatna	}	nie znano	}	2,752.039	1.98	}	}	}						
Wosk ziemny				nie znano		nie znano	68.815				nie było	27.03	nie było	nie było		

Uwaga: ¹⁾ Minerale te leżą w obrębie dawnego W. K. Krakowskiego.

²⁾ Statystyka z roku 1847/8 tej cyfry nie wyróżnia.

pozostaliśmy w tyle za innymi krajami ani za innymi zawodami.

A skoro tak jest, skoro wielki przemysł w drugiej połowie XIX. wieku oparł się na wszystkich polach działalności człowieka o nauki ścisłe, a sprowadził znaczny dobrobyt materialny i znaczny postęp społeczny, to pozwólcie P. T. słuchacze, abym na zakończenie tego wykładu uwidocznił jego myśl przewodnią i konkluzję do jakiej mnie to studium upoważnia. Tą myślą jest zwrócić Waszą uwagę u wstępu do roku szkolnego i do przybytku poświęconego postępowi wiedzy i jej zastosowaniu, że postęp i dobrobyt ludzkości zależy bardziej od postępu wiedzy i rozumnego jej zastosowania, niż od władzy państwowej i zmiennej woli politycznych ciał. Dla dobra człowieka zrobiła Umiejętność więcej niż najliczniejsze korporacje pracowników, najpotężniejsze syndykaty i najdokładniejsze przepisy. Et nunc discite, a spełnicie swój obowiązek w obec Ojczyzny i społeczeństwa.

Przepisy górniczo-policyjne

dla wierceń na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi.

C. k. Starostwo górnicze w Krakowie wydaje niniejszem na mocy §. 35. ustawy z 17. grudnia 1884, Nr. 35 Dz. ust. i rozp. kraj. dla Galicyi ex 1886 (naftowa ustawa krajowa), następujące przepisy górniczo-policyjne dla robót wiertniczych na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi:

I. O robotnikach, dozorcach i kierownikach ruchu.

a) O robotnikach.

§. 1. Każdy robotnik, zanim zostanie dopuszczony do pracy na kopalni oleju skalnego, musi być w stosowny sposób pouczony o niebezpieczeństwie i o skutkach zapalenia się gazów naftowych i ropy, jakoteż o środkach ostrożności, jakich przestrzegać należy.

§. 2. Przy robotach wiertniczych na kopalni oleju skalnego wolno zatrudniać tylko trzeźwych i zdrowych robotników, którzy ukończyli 18-ty rok życia.

§. 3. Robotników, nie mieszkających w obrębie 5 km. od terenu wiertniczego, t. j. albo nie posiadających własnych domów mieszkalnych, lub nie zajmujących najętych pomieszczeń, musi uprawniony do wydobywania umieścić w stosownych ubikacjach mieszkalnych.

Na każdym terenie wiertniczym ma się znajdować do użytku robotników przeznaczona ubikacja, w którejby podczas przerw w pracy mogli wypocząć, posilić się i ogrzać.

b) O dozorcach ruchu.

§. 4. Dozór ruchu na kopalniach oleju skalnego można tym tylko poruczyć, którzy ukończyli z dobrym postępem kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej

i wiertniczej w Borysławiu, albo udowodnią wobec władzy górniczej, że odbyli co najmniej dwuletnią praktykę przy wiertnictwie naftowym, że są w zupełności obznajomieni z właściwościami ropy i gazów, występujących na takich kopalniach, jakoteż ze środkami ostrożności, które wobec istnienia tychże stosować należy; następnie że są w zupełności obznajomieni ze sposobem używania lampy bezpieczeństwa i że władają należyte językiem krajowym.

§. 5. Pod utratą upoważnienia do dozoru, nie wolno dozorcóm ruchu, członkom ich rodziny, ani domownikom, trudnić się sprzedażą artykułów spożywczych lub napojów upajających, ani też utrzymywać gospód i noclegów dla robotników.

Również pod utratą tegoż upoważnienia nie wolno dozorcóm przyjmować od robotników jakiegokolwiek opłat za dostarczanie im zatrudnienia w tem przedsiębiorstwie, w którem dozorca sam w obowiązku pozostaje, ani wyzyskiwać robotników w jakikolwiek inny sposób.

Dozorcy nie wolno wypłacać zarobku robotnikom.

c) O kierownikach ruchu.

§. 6. Na stanowisko kierownika ruchu kopalni oleju skalnego wolno tych tylko przyjmować, którzy wobec władzy górniczej udowodnią, że posiadają co najmniej praktyczne uzdolnienie do mających się im poruczyć czynności, wchodzących w zakres kierownictwa takich kopalni.

§. 7. Kandydaci na posadę kierownika ruchu, którzy nie posiadają teoretycznego wykształcenia zawodowego, muszą udowodnić, że odbyli trzechletnią praktykę przy wierceniach na kopalniach oleju skalnego.

Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem zawodowy kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu, muszą udowodnić, że odbyli dwuletnią praktykę przy wierceniach na takich kopalniach.

Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem zawodowy kurs górniczy w akademii górniczej, albo też wydział budowy maszyn lub wydział inżynierii na politechnice, muszą się wykazać, że odbyli jednoroczną praktykę przy wiertnictwie naftowym.

Na dowód odbytej przepisanej praktyki należy przedłożyć świadectwo służbowe od pracodawcy, podpisane także przez kierownika odnośnej kopalni.

Świadectwa służbowe z praktyki, odbytej w obrębie innego Urzędu górniczego okręgowego, muszą być nadto widymowane przez odnośny Urząd górniczy okręgowy.

II. O powierzchni.

§. 8. Ścisłejszy teren wiertniczy, t. j. ta część kopalni oleju skalnego, na której się znajdują wieże wiertnicze, maszyny i kotłownie, musi być stosownie ogrodzony, o ile tego względy bezpieczeństwa wymagają.

Znajdujące się na powierzchni ziemi załomy i zawaliska, należy w zupełności zasypać i z powierzchnią ziemi zrównać, a w razie potrzeby, nawet zabezpieczyć okoleniem przynajmniej na 1 m. wysokiem.

Studnie na wodę, jakoteż doły na miał wiertniczy (łyżkowiny), odpadki kopalniane i na ropę, należy również dostatecznie zabezpieczyć.

§. 9. Wstęp na ściślejszy teren wiertniczy, do wież wiertniczych i do zabudowań, gdzie są maszyny, kotły i warsztaty jest dozwolony tylko robotnikom, dozorcóm i urzędnikom ruchu, którzy do tej kopalni należą, a nadto delegatom c. k. władzy górniczej.

Obeym wolno wchodzić na ów teren jedynie za poprzedniem zgłoszeniem się do kierownika ruchu, a raczej za jego zezwoleniem, i to tylko w towarzystwie przewodnika, którego im kierownik doda.

Zakaz wstępu na ściślejszy teren wiertniczy należy uwidocznąć na tablicach, odpowiednio umieszczonych.

Nad każdym otworem świdrowym musi być przybita tabliczka z jego nazwą lub numerem; bez wiedzy c. k. Urzędu górniczego okręgowego nie wolno tej nazwy lub numeru zmienić ani usunąć.

§. 10. Wszystkie w ruchu będące części maszyn i warsztatów, wszelkie transmisye, oraz przewody pary wodnej i prądu elektrycznego, należy tak zabezpieczyć, ażeby przypadkowe uszkodzenie osób lub zwierząt było wykluczone.

Robotnicy tam zatrudnieni mają nosić obeistą odzież.

Zakładanie rękami pasów na tarczach w obrocie jest najsurowiej zakazane.

Podczas ruchu maszyny wolno jej części tam tylko smarować, gdzie przy zwykłej uwadze, nie grozi robotnikowi żadne niebezpieczeństwo, albo gdzie stosowne urządzenia wykluczają wogóle wszelkie niebezpieczeństwo.

Wprawienie w ruch i zatrzymanie maszyny musi się odbywać w sposób zupełnie bezpieczny i należy je zawczasu sygnalizować robotnikom, których to dotyczyć może.

Wszystkie łożyska na czopy muszą być nakryte.

§. 11. Miał wiertniczy (łyżkowiny), wszelkie odpadki kopalniane i ropę pochodzącą z wybuchów, należy zbierać w odpowiednio na to urządzonych dołach.

§. 12. Otwory świdrowe muszą być oddalone co najmniej 10 m. od granicy obcego gruntu, a co najmniej 30 m. od innych otworów świdrowych, od dróg publicznych, zabudowań mieszkalnych, kuźni, sklepów, kancelaryj, magazynów na ropę i od zbiorników na gazy.

§. 13. Palenie tytoniu, nagromadzanie palnych materiałów, zakładanie ognisk na otwartych miejscach jakoteż strzelanie z broni palnej jest w obrębie 50 m. od zabudowań wiertniczych najsurowiej zakazane.

Zakaz ten należy uwidocznąć na tablicach, w stosownych miejscach umieszczonych.

§. 14. Podczas roboty w wieżach wiertniczych nie wolno ich zamykać, natomiast po skończonej robocie należy je bezzwłocznie na klucz zamknąć.

Drzwi do wież wiertniczych i kotłowni muszą się otwierać łatwo i to na zewnątrz.

W wieżach wiertniczych i zabudowaniach, z niemi połączonych nie wolno nocować.

§. 15. Napojów upajających nie wolno na teren kopalni przynosić, szynkować, ani przechowywać.

III. O zamykaniu i ściąganiu wody.

§. 16. W każdym otworze świdrowym należy wodę podziemną rurami w ten sposób szczelnie zamknąć, ażeby nie mogła wejść do warstw ropnych. Dopóki otwór świdrowy istnieje, nie wolno tych rur usunąć.

§. 17. Jeżeli z otworów świdrowych, które się ma zaniechać, zamierzono wyjąć rury, wodę zamykające, w miarę wyjmowania tych rur, należy otwory świdrowe stosownym materiałem wodoszczelnie zabijać.

O zamiarze takiego zabicia otworu świdrowego należy donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu co najmniej 14 dni przed rozpoczęciem tej roboty.

Urząd górniczy okręgowy, otrzymawszy doniesienie przeprowadzi bezzwłocznie dochodzenie na miejscu, z przyzwaniem sąsiednich, do wydobywania nafty uprawnionych przedsiębiorców, celem zbadania, w jaki sposób zabicie otworu świdrowego skutecznie należy, aby także po usunięciu rur ochronić pokłady ropne od wtargnięcia wody podziemnej.

§. 18. Wszystkie otwory świdrowe, które z chwilą wejścia w życie niniejszych przepisów, nie posiadają szczelnego zamknięcia wody, należy w ten sposób bez przerwy odwadniać, żeby nie oddziaływały szkodliwie ani na własny, ani na sąsiednie tereny kopalniane i by nie stanowiły przeszkody dla ruchu na tych terenach. W przeciwnym razie władza górnicza, ewentualnie na prośbę sąsiedniego, do wydobywania nafty uprawnionego przedsiębiorcy, zarządzi odwadnianie albo szczelne, wody nieprzepuszczające, zasypanie takiego otworu świdrowego, a gdyby tego zarządzenia w przeciągu 8 dni nie wykonano, zarządzi władza górnicza bezwzględnie wykonanie tegoż na koszt przedsiębiorcy, którego obowiązkiem było otwór świdrowy odwadniać, względnie zasypać.

§. 19. W razie wstrzymania robót w otworze świdrowym, należy go odwadniać bezustannie i bez przerwy aż do chwili, gdy się ten otwór świdrowy zupełnie szczelnie zasypie.

IV. O oświetleniu.

§. 20. Wieże wiertnicze, zabudowania maszynowe i wszelkie warsztaty należy podczas ruchu w nocy w sposób poniżej podany, dostatecznie oświetlić.

§. 21. Tylko tak długo, dopóki z pewnego otworu świdrowego gazy ropne jeszcze nie występują, wolno, do oświetlenia odnośnych wież wiertniczych i zabudowań z niemi połączonych, używać zwykłych lamp na-

ftowych albo olejnych. Lampy takie mają być umieszczone w osobnych z ogniotrwałego materiału sporządzonych skrzynkach, ustawionych poza wieżą wiertniczą, względnie poza budynkiem z nią połączonym, i oddzielonych od tych budynków dostatecznie silnem i szczelnem zaskleniem.

Palnik lampy musi być tak urządzony, aby światło zgasić można bez otwierania skrzynki.

§. 22. Gdy gazy ropne zaczęły występować z otworu świdrowego, lub gdy się wodę rurami szczelnie zamyka, wolno oświetlać wieże wiertnicze i zabudowania z niemi połączone wyłącznie tylko elektrycznymi lampkami żarowymi o kloszu ochronnym.

Klosz ochronny każdej lampki żarowej, umieszczonej w wieży wiertniczej, musi być zabezpieczony kratą drucianą dostatecznej wytrzymałości.

Lampki muszą wolno w ten sposób zwisać, aby się przy dotknięciu ich lub uderzeniu, łatwo mogły usunąć i rozbicia uniknąć; a mają być tak umieszczone, żeby, o ile możliwości nie doznały uszkodzenia na wypadek wybuchów.

Lampka, służąca do oświetlenia najwyższego pomostu wieży wiertniczej musi mieć osobny przyrząd dołączenia i przerywania prądu.

§. 23. Na wypadek zgaśnięcia lampek elektrycznych muszą być w kotłowni w pogotowiu, co najmniej po dwie, zapalone lampy bezpieczeństwa dla każdej wieży wiertniczej.

Co do konstrukcji lamp bezpieczeństwa i utrzymywania ich w stanie należytem, obowiązują odnośne postanowienia V-tego rozdziału przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń wosku ziemnego, z dnia 16. września 1897, l. 2874, Nr. 65 Dz. u. i rozp. kraj.

§. 24. Jeżeli maszyny i przyrządy, służące do wytwarzania, nagromadzania, przetwarzania i przerywania prądu elektrycznego nie są szczelnie zamknięte, wolno je ustawiać tylko w odległości co najmniej 30 m. od otworów świdrowych, zbiorników na ropę, zbiorników na gazy i od magazynów na ropę. W razie pojawienia się większej ilości gazów ropnych, albo wytrysku ropy należy wspomniane maszyny i przyrządy natychmiast na taką odległość od otworu świdrowego odsunąć, żeby niebezpieczeństwo zapalenia się gazów lub ropy od iskry elektrycznej było wykluczone.

Przy zakładaniu i ruchu takich maszyn i przyrządów, aż do dalszego zarządzenia, przestrzegać należy w ogólności przepisów, wydanych przez stowarzyszenie elektrotechników w Wiedniu.

§. 25. Obydwa przewody prądu elektrycznego na ściślejszym terenie wiertniczym muszą być starannie izolowane.

Przewody do lamp, umieszczonych w wieży wiertniczej i w zabudowaniu maszynowym, muszą być poprowadzone po zewnętrznej stronie ściany tych zabudowań, o ile się to da skutecznie.

§. 26. W obrębie 50 m. od otworów świdrowych zbiorników na ropę, zbiorników na gazy i od magazynów ropy, wolno używać jedynie tylko lampek żarowych z kloszem ochronnym. Poza tym obszarem wolno używać lampek bez klosza ochronnego, albo także lamp łukowych.

Lampy łukowe, służące do oświetlania placów, mają być umieszczone na masztach w wysokości co najmniej 12 m. ponad powierzchnią ziemi.

V. O materiałach rozsadzających,

§. 27. Bez osobnego zezwolenia władzy górniczej nie wolno używać materiałów rozsadzających, ani do torpedowania otworów świdrowych, ani na inne cele.

(Dok. nast.)

Podwyższenie cła na ropę.

(Rozprawy ugodowe w austr. parlamencie).

Podczas dyskusji w Radzie Państwa nad przedłożeniem ugodowem, dotknięto kilkakrotnie spraw przemysłu naftowego, odnośnie do kwestyi podwyższenia cła. Jako pierwszy omawiał tę sprawę minister skarbu Dr. Kaizl w następującej formie, którą reproduujemy ze sprawozdań parlamentarnych, podanych pod dniem 4. października przez *Neue Freie Presse*. Przemówienie p. Ministra streszcza się mniej więcej następująco:

„Przechodzę do omówienia sprawy cła na ropę i stanowczo twierdzę, iż podwyższenie tego cła, stanowi dla interesów produkcji krajowej moment nader korzystny. (Opozycja i głosy z lewicy: Galicya). Powiedzmy, iż korzyść ta w pierwszej linii spłynie na Galicyę (hałas na lewicy), gdyż przemysł ten główną tam założył siedzibę (ponowny hałas na lewicy). Proszę panów, czyśmy już tak daleko zaszli, iż nie śmiemy rzec, że się cośkolwiek na korzyść Galicyi dzieje? (Głosy z lewicy: Na czyją korzyść w Galicyi). Proszę mi wybaczyć, iż znowu panom przerywam, lecz ze spokojnem sumieniem rzec mogę, iż podwyższenie cła wyjdzie na korzyść krajowej produkcji. Nie mógłbym tego twierdzić z tak spokojnem sumieniem, gdybym się musiał obawiać, że wskutek tego cena ostatecznego produktu t. j. destylatu, pójdzie w górę. Gdyby sprawa rzeczywiście się tak miała, natenczas nie mógłbym wygłosić powyższego mego twierdzenia z spokojnem sumieniem (opozycja na lewicy). Proszę darować moi panowie, czytałem mianowicie w pewnem czasopiśmie, które pan poseł, stojący właśnie przedemną podpisuje swoim nazwiskiem, artykuł o nafeie. W artykule tym powiedziano: Cena nafty w Austro-Węgrzech zawisła jest od cła na destylat, a tutejsze destylarnie nafty stawiać będą zawsze możliwie wysokie ceny, nie dając jednak nafeie zagranicznej możliwości wejścia w granice Państwa (głosy z prawicy: słuchajcie). Z tego wynika, że jeśli cło na destylat miarodajnym jest czynnikiem, tedy

podwyższenie cen ropy galicyjskiej nie ma żadnego wpływu na normowanie się cen destylatu (głosy z prawicy: Było zamieszczone w *Ostdeutsche Rundschau*!; żywe objawy wesołości).“

Pozwolimy sobie prócz tego podać naszym czytelnikom następujący ustęp z mowy posła Dra Mengera:

„Sprawę podwyższenia cła na ropę, niesłusznie ocenia się ze stanowiska jakiegoś wspierania przemysłu naftowego. Galicyjski przemysł naftowy w najpiękniejszym znajduje się rozkwicie; podczas gdy w roku 1886 produkeya ropy wynosiła tylko 425.000 mtetr. wzrosła takowa w roku 1896 do 3.398.000 mtetr. (głosy z lewicy: słuchajcie! słuchajcie!) Sprawa podwyższenia cła winna być przeto traktowaną z tego punktu widzenia, czy da się w ten sposób zapobiedz poszkodowaniu skarbu Państwa przez wprowadzenie falsyfikatu rosyjskiego“.

Sposobności tej pozwalamy sobie użyć, ażeby obu wymienionym panom podziękować za życzliwość, w każdym jednak razie obiektywną, obronę interesów galicyjskiego przemysłu naftowego, które, jak trafnie podniesiono, nie mogą być traktowane z punktu jakichś szczególniejszych dla tego przemysłu względów, lecz jako wspólny interes całej Monarchii. Jego Eke. panu Ministrowi Skarbu dziękujemy szczególnie za skuteczne odparcie złośliwych zarzutów, które zwykle rodzą się, ilekroć najmniejszą rzecz dla materialnego i moralnego podniesienia naszego kraju się planuje. Wielu bardzo zaszło w swem rozumieniu rzeczy tak daleko, iż sądzą, że dla Galicyi nie wolno nie zrobić a każdy, do rozwoju naturalnych bogactw tego kraju zdążający, środek uważany bywa za zdradę interesów ludności. Stosunki tak się ułożyły, jakoby dążono wszelkimi środkami do tego, ażeby w Galicyi każdy naturalny rozwój zabić, celem utrzymania kraju tego w zawieszności ekonomicznej od innych przemysłowych prowincyi Monarchii. Służy tu od dawna do tego hasło — „Ustępstwa dla klas uprzywilejowanych“, którem starają się sprawę zdyskredytować, a wszystko co w Galicyi i dla Galicyi się przedsięwzię, mianują z niektórych stron jako wyzysk ze strony klasy panującej i w ten sposób budzą już z góry nieufność ludu, nawet do najsprawiedliwszych żądań.

Wykazało się to również przy sposobności projektowanego podwyższenia cła, a głosy z kół nieprzyjrzanych krajowi podniosły się równie jak zawsze donośnie i ostro. Były to znowu twierdzenia, którym brakło wszelkiego uzasadnienia i logiki, a które nieznaną rzeczą i złą wolą się kierowały. Gdyby nie zachodziła ta ostatnia okoliczność, natenczas zastanowienie nad elementarnymi pojęciami o normowaniu cen pozwoliłoby tym panom dojść do innych konkluzyi, a gdyby nadto nie panowała tu zupełna nieznanomość stosunków galicyjskiego przemysłu naftowego nie mówiliby weale

o jakichś interesach specjalnych, gdyż kto tylko stosunki te zna, ten również wie, że w galicyjskim przemyśle naftowym, przeważnie obcy kapitał ma udział. Co do tego jednak, to tylko ciasne pojęcie może coś mieć przeciw temu, gdyż jakkolwiek większy udział krajowego kapitału byłby bardzo pożądanym, to jednak nierozsądnem by było i wprost przeciwnem interesom kraju, stawianie trudności przedsięwzięcia choćby kapitału zagranicznego, która jednakowoż siłą produktywną kraju wzmacnia i znacznej liczbie mieszkańców zarobek i utrzymanie daje, równocześnie zaś inne gałęzie przemysłu do życia pobudza. Istnienie przeto i rozwój galicyjskiego przemysłu naftowego jest przeto nie tylko korzyścią dla kraju, lecz wywrzeć może dodatni wpływ na inne prowincye Monarchii, które nie tylko galicyjską ropę przetwarzają, lecz również pokrywają zapotrzebowanie przemysłu naftowego dostarczaniem maszyn, narzędzi wiertniczych, rur, pomp, kotłów, chemikaliów i t. d. Z tych powodów przeto posiada galicyjski przemysł naftowy nie tylko lokalne, lecz ogólne znaczenie ekonomiczne a Państwo działa w interesie ogólnym, jeśli zarządza środki celem zabezpieczenia tego przemysłu.

Z.

Korespondencya.

Borysław, d. 9. października 1898.

Spka. Sroczyński, Męciński ect. wybiła szyb 710 mtr., który dziennie od trzech tygodni wyrzuca przeszło 100 beczek, amerykańnek.

Jest to najobfitszy szyb w Borysławiu, a ponieważ do 400 mtr. na południe od kopalń Tow. karpackiego wysunięty, wywołał przeto w świecie nafciarskim wielki ruch i spowodował, że speculanci uwijają się po Borysławiu i gdzie tylko jaki wolny kawałek ziemi jest, zakupują, płacąc bajeczne ceny i procenta. Właściciele gruntów korzystają z tego, naznaczając przytem najkrótsze terminy rozpoczęcia robót. Obecnie pełno nowych szybów powstaje, i tak posiada Tow. karpackie 8, firma Wolski 4, Perkins 2, Sroczyński i Sp. 5, a na Wolance wierci francuskie Tow. 4. rygami. Tow. karpackie wyssało ze swych 4 szybów we wrześniu przeszło 100 cystern ropy.

Borysław wkrótce co do produkeyi zrówna się z Schodnicą, a z czasem nawet przewyższy ją, gdyż pierwsze szyby od 4 lat wybite, dają dotychczas jednostajnie ropę i to bez pompowania, wiele bowiem szybów jest samopłynących.

Tow. Magazynowe zdaje się już postanowiło urządzić projektowany rurociąg do tłoczenia ropy do rezerwoarów, przy stacyi się znajdujących.

R.



KRONIKA.

Pan Stanisław Szczepanowski powrócił po dłuższej nieobecności, spowodowanej poratowaniem nadmierną pracą nadwreżonego zdrowia, do kraju. Powrót jego, witany radośnie przez szerokie sfery naszego społeczeństwa, zamianifestował się głośno w kołach przemysłowców naftowych, a zgromadzeni na posiedzeniu dnia 5. października 1898 członkowie stowarzyszenia „Ropa“ zgotowali p. Szczepanowskiemu gorącą owację, którą pan radca komerc. Zillich z Wiednia serdeczną przemową zainaugurował.

Cieszy nas niewymownie, że możemy donieść naszym czytelnikom, że p. Szczepanowski odzyskał siły i zdrowie, które dla dobra kraju, dla jego intelektualnego i materialnego rozwoju bez ograniczenia poświęcał.

Nowe kopalnie ropy w Niemczech. Z Monachium donoszą, że dwa towarzystwa prowadzą na wschodnim wybrzeżu jeziora Tegern od pewnego czasu wiercenia za ropą i że jedno z nich w pobliżu zaniechanego przed 20 laty szybu, trafiło na ropę. Drugie z tych towarzystw odwierciło już około 300 metrów, wiercenie to napotyka jednakowoż na wielkie trudności z powodu twardych pokładów.

Taryfy kolejowe.

Oleje mineralne a) olej niebieski i zielony, ter naftowy i oleje smarowe, b) benzyna lżejsza i benzyna destylowana z nafty.

I. Z Tryestu, II. z Rjeki do:

		I.		II.	
		a)	b)	a)	b)
Bregencyi	transit	193	212	235	259
Buchs	„	193	212	235	259
St. Margaretgen	„	206	227	248	273

centymów

W ładunkach 10.000 kg. na czterokołowy wóz i list przesyłkowy.

Przesyłki winne być nadawane na podstawie przepisów taryfy granicznej dla obrotu połud. austriacko-węgiersko-szwajcarskiego, na bezpośredni list przesyłkowy do szwajcarskich stacji (wyjawszy Bazylei, Konstancji, Szafluzy i Singen).

Ważne od 4. września do końca roku 1898.
W drodze kartowania.

Ropa w ładunkach 10.000 kg.

Lubieńce-Tryest (dw. Pół.) i Rjeka 302 hel.

Ważne od 6. września do końca r. 1898.

W drodze kartowania.

(Publ. kolei Połud.)

Ropa w ładunkach 10.000 kg.

Sanok — Budapeszt Ferenczvaros

— Budapeszt kiterö 134 hel,

Ważne od 27. września do końca roku 1898.

W drodze kartowania.

Nafta destylowana w ładunkach 10.000 kg.

Adjud	—	Buchs loco i trst	526 centymów
Albesti	„	„	576 „
Bacau	„	„	517 „
Baicoi	„	„	588 „
Bukareszt(dw. ph.)	„	„	599 „
Buzeu	„	„	561 „
Campina	„	„	592 „
Doftana	„	„	594 „

Doicesti	Buchs loco i trst	620 centymów
Monteor	„	564 „
Onesti	„	537 „
Plojesti	„	581 „
Plopeni	„	588 „
Targovistea	„	617 „
Targul-Oena	„	541 „
Ulmeni	„	566 „

Benzyna z ropy, nadto benzyna lżejsza (surowa),
w ładunkach 10.000 kg.

Bukareszt (dw. półn.) — Buchs loco i trs 634 centymów
Campina „ „ „ 627 „

Powyższe taryfy ważne są od 1 października 1898 do końca roku 1899.

W drodze kurtowania.

(Publ. c. k. kolej Państw.)

Benzyna z ropy, nadto benzyna lżejsza (surowa),
w ładunkach 10.000 kg.

Do D. — Avricourt, stacya i granica, z przeznaczeniem do Francji ze stacyi:

Bukareszt (dworzec północny) 729 centymów
Campina 722 „

Nafta destylowana, w ładunkach 10.000 kg.

Do Bregencyi, Lindau, St. Margareten loco i transit ze stacyi:

Adjud	528 centymów
Albesti	578 „
Bacau	519 „
Baicoi	590 „
Bukareszt (dw. półn.)	601 „
Buzeu	563 „
Campina	594 „
Doftana	596 „
Doicesti	622 „
Monteor	566 „
Onesti	539 „
Plojesti	583 „
Plopeni	590 „
Targovistea	619 „
Targul-Oena	543 „
Ulmeni	568 „

Benzyna z ropy, nadto benzyna lżejsza (surowa),
w ładunkach 10.000 kg.

Do Bregencyi, Lindau, St. Margarethen loco i transit.

Z Bukaresztu (dworzec północny) 636 centymów

Z Campina 629 „

Wiadomości handlowe.

Kartel austriackich walcowni rur. Z Pragi donoszą, iż rokowania prowadzone od niejakiego czasu celem zawiązania kartelu między austriackimi walcowniami rur niedawno temu doprowadzono do pozytywnego rezultatu, gdyż walcownia rur Mannesmann, która dotychczas nie nie chciała o kartelu słyszeć, zgodziła się na takowy. Kartel ukonstytuował się i postanowiono podnieść ceny rur w ten sposób, iż wysokość rabatu dotychczas przyznawana ma być znacznie obniżoną. Na przyszłość ustanowiono przy odstawach poniżej 5000 Kg. następujące zredukowane cyfry: Za rury z kutego żelaza do przewodów gazowych i wodociągów 42½%, a z rury spajane sposobem patentowanym 55%.

Galicyjski targ naftowy i woskowy.

Oleje. W ubiegłym okresie sprawozdawczym zanotować musimy nader żywy obrót. Dostawy na dawne zobowiązania, jakoteż wskutek nowych transakcji doszły łącznie do poważnych rozmiarów. Te ostatnie wprawdzie nie były nadto wielkie, gdyż podaż w szczupłych trzymano granicach a zwłaszcza co do nowych zobowiązań dostawy rezerwowano się bardzo. W każdym jednak razie tak tendencję targową, jakoteż i ogólne usposobienie uważać można dla najbliższej przyszłości za całkiem stałe. Ostatnie notowania brzmia: marka schodnicka zhr. 2·85—2·90 loco Borysław i Drohobycz, marki: Borysławska i Mraźnicka zhr. 2·50—2·70 loco kopalnia za 100 kg. netto kasa.

Obrót na targu naftowym dopiero w ostatnich czasach się ożywił, czego wyrazem znaczne transakcje, które przeprowadzono. Na razie ograniczają się takowe do sprzedaży gotowego towaru, gdyż na dostawy terminowe nie zawierają jeszcze układów. Notowano: marka Standard white zhr. 17·75 loco Wiedeń, zhr. 17·00 loco Drohobycz i zhr. 17·40 loco Podwołoczyska; zapalna o zhr. 1·25 taniej. W ładunku półwagonowym 25 ct. więcej za 100 kg. wraz z baryłką.

Targ na ciężkie oleje polepszył się znacznie, dzięki porozumieniu się destylarni celem rehabilitacji tej podupadłej gałęzi interesu destylarnianego a objawiło się to polepszenie sytuacji tak w cenach jak i w ogólnym usposobieniu targowem. Olej niebieski notowano zhr. 2·80—3·00, olej zielony zhr. 2·40—2·70, maź zhr. 2·00—2·20 bez baryłki za 100 kg. loco Drohobycz.

Również i benzyna wykazuje ustalenie się targu; gatunek 0·700/705 cięż. gat. płacono zhr. 13 za 100 kg. z podatkiem loco Drohobycz.

Wosk ziemny i produkty parafinowe. Z uwagi, że Länderbank kieruje całym obrotem targowym na wosk, przeto i tendencja w ogóle w stałych trzyma się granicach, w obec tego i zbyt towaru rozszerzył się a wyższe ceny płacono chętnie. Notowano mianowicie: Wosk ziemny prima 66/68° Cels. zhr. 36, zwykły gatunek 66° C. zhr. 34, wosk parafinowy stosownie do procentualnej zawartości zhr. 23—25, gatunek Truskawiecki zhr. 26—27 za 100 kg. loco Bory-

sław netto kasa. Markę Solotwińską płacono zhr. 22 loco Drohobycz.

Również i na targu cerezynowym zaznaczył się żywszy obrót i chętnie płacono wyższe ceny. Gatunek biały najprzedniejszy zhr. 63—64, przedni zhr. 60—61, secunda zhr. 56—57, tertia zhr. 54, żółty Ia. zhr. 53—54, IIa. zhr. 51, odpadki woskowe przy żywym popycie zhr. 57—58 za 100 kg. loco Drohobycz.

Niemniej żywy obrót zauważyć się dawał na targu świecami. Tendencja cen wprawdzie stała, lecz ceny same mało zmienione; notowano mianowicie: Świece parafinowe przednie zhr. 33, secunda zhr. 29, kompozycja stearynowa zhr. 35—36, galic. przednia parafina 58/59° Cels. zhr. 40—41 za 100 kg. loco stacye w Galicyi. Cm.

Drohobycz 14 października 1898.

Nadesłane.

Do P. p. byłych członków i dłużników Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie.

Ponieważ znaczna większość naszych dłużników, mimo wielokrotnych upomnień pisemnych nie poczuwa się do obowiązku zwrotu udzielanych im w czasie pobytu na Technice pożyczek bezprocentowych, Wydział Tow. postanowił podać do publicznej wiadomości spis niesummiennych dłużników. Z końcem października wyda Wydział Towarzystwa spis dłużników, z podaniem stanowisk jakie oni zajmują oraz kwot dłużnych, w ilości 5000 egzemplarzy i rozesłał go do wszystkich byłych członków Towarzystwa z prośbą, aby ci wpłynęli moralnie na swych kolegów i skłonili ich do spłacenia swych długów zaciągniętych w Towarzystwie dobroczynnem.

Dłużnicy, którzy nie chcą by ich nazwiska umieszczone były na spisie, który wydamy, zechcą wyrównać swe długi do końca października b. r.

Za Wydział:

Zygmunt Marynowski Szajnok Władysław
sekretarz kom. poż. i dłuż. przewodniczący kom. poż. i dłuż.

W rafinerii nafty znajdzie umieszczenie praktykant lub młody pomocnik biurowy. Wymagane piękne pismo i przeszłość nieposzkalowana. Posiadający studia handlowe mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmuje Wydział Centralny Towarzystwa „Pomoc Wzajemna” w Chorkówce.

Karty korespondencyjne
z widokiem kopalń w Schodnicy
są do nabycia
w Administracji „Nafty”
Lwów, Chorażczyzna 17-19
w cenie po 15 ct. za sztukę.

Pomimo podrożenia żelaza dostarcza

Dom handlowo-komisowy MARYAN TOPOLNICKI

Lwów — ulica Sykstuska 1. 35. — Lwów.

nity do kucia drążków wiertniczych, 10×85, franko do każdej stacyi kolejowej w Galicyi po następujących cenach:

przy odbiorze 100 kg. — zhr. 30·50, 500 kg. — zhr. 30, 1000 kg. zhr. 29·50
za 100 kg. bez opakowania.

1—3

 **Wysyłka następuje odwrotnie po utrzymaniu zlecenia.** 

Biura Stowarzyszenia galicyjskich producentów ropy „Ropa“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

znajdują się

wę Lwowie, ulica Chorążczyzny 17 (Dom naftowy) I. piętro.

Krajowy instytut pracy, Lwów, ulica Halicka 8. wejście od ulicy Boimów 4.

poleca:

współpracowników w działach bankowych, handlowych, fabrycznych, przemysłowych, budowlanych, technicznych itp.

jak niemniej:

10—12

nauczycielki, bony, zarządczyni i t. p.

Towarzystwo akcyjne

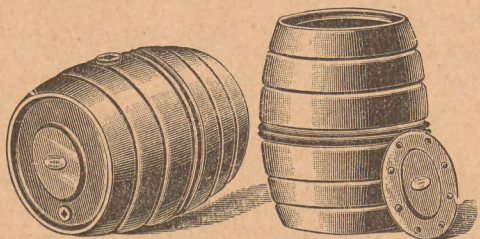
„Stahlwerke Weissenfels“

przedtem

Göppinger i Sp., Weissenfels w Krainie

Patentowane baryłki stalowe

na naftę, oleje, benzynę, farby, spirytus, alkalia etc. etc.



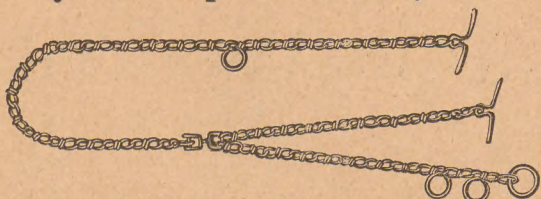
Tarowanie zbyteczne,

straty z powodu ulatniania, absorpcji lub uszkodzenia beczek wykluczone.

Baryłki te są mocniejsze, lżejsze i tańsze niżeli beczki drewniane.

Niebezpieczeństwo zniszczenia pożarem wykluczone

Amerykański patentowany łańcuch



bez lutowania, wykonany ze stali i miedzi do celów rolniczych i przemysłowych.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Krajowe Towarzystwo naftowe.

Redakcja i Administracja „Nafty“.

Biuro austr. i węg. rafinerii nafty

oddział galicyjski

od 1 października 1898.

Biura: Lwów, Chorążczyzna 17-19

„Dom naftowy“.

ANDRZEJ ANDREJCZYN, Litografia,

Lwów, Sykstuska 29.

Odznaczony na wystawie krajowej we Lwowie 1894. Wykonuje: Bilety wizytowe, wszelkiego rodzaju zaproszenia, nagłówki do listów, faktury, adresowe karty, etykiety, plakaty, mapy, nuty, dyplomy i t. p. i t. p.

Ceny możliwie najniższe.

Hotel Trzy Korony, (dawniej Breitmajer) we Lwowie, ul. Trybunalska, z dniem 1 kwietnia b. r. kompletnie odnowiony. Handel win. Restauracja we własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Pokoje od 60 ct. wyżej. Znany Szanownej Publiczności z „Hotelu Przemyskiego“, mam nadzieję, że sumienną i umiejętną pracą potrafię sobie zjednać łaskawe względy.

Z szacunkiem

Piotr Koloński.

11—24